

Janusz Odziemkowski

Użycie batalionów etapowych i wartowniczych wojsk polskich w walkach w Galicji, na Wołyniu i Lubelszczyźnie, 11 lipca - 1 września 1920 roku

Przegląd Historyczno-Wojskowy 15 (66)/3 (249), 69-91

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

UŻYCIE BATALIONÓW ETAPOWYCH I WARTOWNICZYCH WOJSK POLSKICH W WALKACH W GALICJI, NA WOŁYNIU I LUBELSZCZYŹNIE, 11 LIPCA – 1 WRZEŚNIA 1920 ROKU

Wykorzystanie batalionów etapowych i wartowniczych podczas walk odwrotowych wojsk polskich latem 1920 r. jest jednym z najmniej znanych epizodów wojny Polski z bolszewicką Rosją. Formacje te, słabo wyszkolone i wyposażone, z nieliczną kadrami oficerską i podoficerską, kierowane do wsparcia toczących ciężkie walki jednostek frontowych stawały w obliczu zadań, których wypełnienie często przekraczało ich możliwości. Porażki i sukcesy oddziałów etapowych nikną na tle zmagania jednostek frontowych, a jeśli nawet pojawiają się na kartach opracowań poświęconych wojnie 1920 r., to tylko marginalnie i na drugim planie.

Ramy chronologiczne niniejszego artykułu wyznaczają dwie daty: 11 lipca 1920 r. – dzień, w którym Armia Czerwona uderzyła na front polski nad Zbruczem, rozpoczynając walki o Galicję Wschodnią – i 1 września, kiedy to po porażkach armii konnej Siemiona Budionnego pod Zamościem i Komarowem oraz nieudanych próbach opanowania zagłębia naftowego wygasła ofensywa nieprzyjaciela na południowym odcinku frontu. W artykule uwzględniono również walki, które w obronie linii Bugu stoczyły w sierpniu bataliony przydzielone do polskiej 3 Armii.

Odnaleziona dokumentacja walk batalionów etapowych i wartowniczych latem 1920 r. zawiera sporo luk i w większości wypadków ogranicza się do informacji o postawionych zadaniach oraz efektach działań, z rzadka tylko odnosząc się do szczegółów. Ponadto nieścisłości występujące w nazwach i numerach batalionów utrudniają identyfikację tych jednostek. Najczęściej spotykane uchybienia dotyczą mylnego stosowania numeracji batalionów (zasady numeracji batalionów etapowych stosowane są do batalionów wartowniczych i odwrotnie), zastosowania numeracji innej niż obowiązująca, a także pomijania nazwy i numeracji batalionu etapowego. Konfrontacja z innym materiałem źródłowym wskazuje, że w takich wypadkach pod nazwą „batalion etapowy” rozumiano na ogół batalion wartowniczy.

Zasady organizacji, zadania i numerację batalionów etapowych z lat 1919–1920 przedstawiłem szerzej w poprzednim artykule¹. W tym miejscu ograniczę się więc tylko do przypomnienia informacji najistotniejszych. W pierwszych miesiącach 1919 r. na tzw. obszarze etapowym, obejmującym tereny przyległe do obszaru wojennego, który rozciągał się na głębokość ok. 30 km (dzień marszu) od linii frontu, zaczęto organizować okręgi etapowe (OE). Równocześnie w marcu 1919 r. przy wyznaczonych batalionach zapasowych pułków piechoty przystąpiono do formowania batalionów etapowych. Przydzielano je poszczególnym okręgom, gdzie używane były do ochrony ważnych dla wojska obiektów, szlaków i węzłów komunikacyjnych, zakładów itp. oraz do zapewnienia bezpieczeństwa na obszarze etapowym².

¹ J. Odziemkowski, *Organizacja i ochrona zaplecza wojsk polskich na Litwie i Białorusi (luty 1919–lipiec 1920)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 4, s. 25–44. Przetawione tam warunki służby, zaopatrzenie, wyposażenie, zadania odpowiadają warunkom, w jakim pełniły służbę bataliony etapowe na innych odcinkach frontu polsko-rosyjskiego.

² Na podstawie rozkazu Sztabu Generalnego nr 97 z 8 III 1919 r.

Do batalionów etapowych wcielano żołnierzy słabszych fizycznie, uznanych za niezdolnych do służby frontowej. Były słabiej uzbrojone od batalionów piechoty (nie miały kompanii cekaemów), gorzej wyposażone i zaopatrywane w drugiej kolejności – po oddziałach frontowych. Szkolenie żołnierzy służby etapowej skrócono do 4 tygodni, podczas gdy najkrótsze szkolenie żołnierzy wysyłanych na front trwało 6 tygodni. Formacjom etapowym przydzielano szczuplejszą kadrę oficerską (przeważnie 1–2 oficerów na kompanię) i podoficerską, na ogół bez doświadczenia frontowego. Liczebność batalionów etapowych wynosiła zazwyczaj od ok. 300 do ok. 600–700 żołnierzy.

Każdy batalion etapowy nosił nazwę okręgu generalnego (OGen), w którym został sformowany, miał też numer własny zapisywany cyfrą rzymską. Numerację prowadzono oddzielnie dla każdego okręgu. Na przykład w OGen Lublin zorganizowano I batalion etapowy Lubelski, II batalion etapowy Lubelski, a w OGen Warszawa I batalion etapowy Warszawski, II batalion etapowy Warszawski itd.

Większość batalionów etapowych stacjonowała poszczególnymi kompaniami i plutonami w miejscowościach wyznaczonych przez dowództwa okręgów etapowych (DOE). Pododdziały te pełniły tam służbę garnizonową, strzegły przydzielonych obiektów i odcinków linii kolejowych, zwalczały bandy rabunkowe, zapewniały eskortę jeńców itp. Takie warunki służby nie sprzyjały powstawaniu więzi tak charakterystycznych dla batalionów walczących na froncie, których kompanie stale współdziałały ze sobą w walce, znały się i darzyły się wzajemnym zaufaniem. Z uwagi na charakter i przeznaczenie bataliony etapowe nie dysponowały taborem bojowym.

Liczba batalionów etapowych była o wiele za mała jak na potrzeby olbrzymiego frontu wschodniego. Pod koniec marca 1920 r. służbę pełniło 20,5 batalionów etapowych, a 10,5 batalionów znajdowało się w trakcie formowania lub uzupełniania (zob. tabela 1). Ponadto przed rozpoczęciem kampanii wiosennej 1920 r. dokonano ich przeglądu i zabrano z nich do oddziałów frontowych ok. 2 tys. najlepiej wyszkolonych i przygotowanych fizycznie żołnierzy. Musiało to wpłynąć negatywnie na stan przygotowania formacji etapowych do właściwych im zadań.

Tabela 1

Armia	Okręg etapowy	Bataliony			
		pełniące służbę	w trakcie formowania	uzupełniane	planowane do sformowania
6 Armia	Tarnopol	III Lubelski, III Łódzki, I, II, III Lwowski III Kielecki	V i VI Lwowski	-	
2 Armia	Równe	I, II Lubelski I, II Łódzki	-	-	III, IV Poznański
4 Armia	Mińsk	I, IV Warszawski I, II Poznański I Kielecki IV Lwowski	III Lit.-Białoruski	II Kielecki	

J. ODZIEMKOWSKI: UŻYCIE BATALIONÓW ETAPOWYCH...

1 Armia	Mołodeczno	pół II Warszawskiego	II Lit.-Białoruski	II, III, IV Krakowski	pół II Warszawskiego
7 Armia	Wilno	III Krakowski, IV Lubelski, I Lit.-Białoruski, IV Łódzki			
Razem		20,5	4	4	2,5

Źródło: CAW, Dowództwo 7 Armii, I.311.7.78, NDWP Sztab Generalny, Baony etapowe. Przydział i uzupełnienie 26 III 1920 r.; Oddz. III NDWP, I.301.9.43, Reorganizacja frontu wschodniego. Uzupełniające zarządzenia materialne, 23 III 1920 r.

Poza pododdziałami wymienionymi w tabeli 1 zamierzano sformować pięć kolejnych batalionów etapowych (III Warszawski, V i VI Lubelski, IV Lit.-Białoruski, IV Kielecki), a później jeszcze cztery. Po zakończeniu rozbudowy formacje etapowe miały liczyć 40 batalionów. Liczbę tę osiągnięto w czerwcu 1920 r.; w ich szeregach służyło wówczas ok. 15 tys. żołnierzy. Część batalionów miała po 1–2 cekaemy i po kilka ręcznych karabinów maszynowych.

Ochronę obiektów ważnych dla wojska w garnizonach leżących na obszarze kraju powierzono batalionom wartowniczym. Wcielano do nich żołnierzy najsłabszych fizycznie, niezdolnych do długich marszów i kadre bez doświadczenia frontowego. Służbę wartowniczą rozpoczynali po 2–3-tygodniowym szkoleniu. Z uwagi na niedostateczne zapasy broni strzeleckiej przyjęto zasadę, że karabiny otrzyma 80% żołnierzy batalionów wartowniczych. Z kolei konieczność oszczędzania amunicji (w kraju jej nie wytwarzano) sprawiła, że większość żołnierzy w trakcie szkolenia nie odbyła strzelania ostrą amunicją.

Wiosną 1920 r. na obszarze kraju służbę pełniły 22 bataliony wartownicze. Liczyły one ogółem przeszło 200 oficerów i ok. 12 tys. podoficerów i szeregowców. Cztery dalsze bataliony znajdowały się w stadium formowania.

Każdy batalion wartowniczy nosił własny numer porządkowy. Numerację prowadzono oddzielnie dla każdego okręgu generalnego, co uwidaczniał drugi składnik numeru porządkowego, np. 1/IV batalion wartowniczy Łódzki, 2/IV batalion wartowniczy Łódzki, 1/VII batalion wartowniczy Poznański itd.³

Jesienią 1919 r. z batalionów zapasowych pięciu pułków piechoty (20, 23, 25, 28, 40, 36) wydzielono tzw. kadry wartownicze, które posłużyły do sformowania sześciu batalionów zapasowych wojsk etapowych i wartowniczych w Warszawie, Chełmie, Łodzi, Krakowie, Kielcach i Lwowie, a później jeszcze batalionu zapasowego nr VII w Grudziądzu.

W związku z przygotowaniami do ofensywy na Kijów wiosną 1920 r. i wprowadzeniem na front nowej – 3 Armii, dowództwo polskie zreorganizowało etapy południowego odcinka frontu. Poza OE Tarnopol, zabezpieczającym zaplecze 6 Armii, utworzono nowy OE Płoskirów, przydzielając obu okręgom łącznie osiem batalionów etapowych. Urządzenia i oddziały etapowe należące do 2 Armii rozdzielono między 2 i 3 Armie. Należący do

³ J. Odziemkowski, *Piechota polska w wojnie z Rosją bolszewicką 1919–1920*, Warszawa 2011, s. 342–344 (tamże źródła).

2 Armii OE Równe, który dysponował tylko czterema batalionami etapowymi, otrzymał trzy kolejne takie pododdziały. Łącznie obszar etapowy 2, 3 i 6 Armii zabezpieczało 15 batalionów etapowych. Zgodnie z porozumieniem zawartym z Ukraińcami, po spodziewanym przesunięciu frontu nad Dniepr wschodnie granice okręgów etapowych nie mogły przekroczyć rzek Kalus, Słucz i Uborc, tj. linii frontu polsko-rosyjskiego sprzed rozpoczęcia ofensywy. Na wyzwolonych spod władzy bolszewików terenach na wschód od tej linii służbę etapową miały zorganizować wojskowe władze ukraińskie. Do czasu utworzenia etapów ukraińskich oddziały polskie mogły posiadać tutaj jedynie „stacje etapowe”, a w większych miastach komendy, ubezpieczone przez pododdziały etapowe i wartownicze⁴.

Podczas odwrotu wojsk polskich z Ukrainy w czerwcu 1920 r. system osłony zaplecza frontu uległ dezintegracji. Większość batalionów etapowych utraciła kontakt z dowództwami swoich okręgów etapowych i nie otrzymywała stamtąd rozkazów. Przystępowały więc do odwrotu na własną rękę lub dołączały do cofających się oddziałów 3 i 6 Armii. Na skutek szybkich zmian położenia na froncie niektóre bataliony etapowe były zmuszone do staczania walk z napierającym nieprzyjacielem. Wraz z postępującym odwrotem wojsk strefa etapów zaczęła wkraczać na obszar kraju i obejmować część stacjonujących tutaj batalionów wartowniczych. Do pierwszego zetknięcia formacji etapowych z Armią Czerwoną doszło już 7 czerwca, dwa dni po przerwaniu frontu polskiego pod Samhorodkiem–Ozierną przez 1 Armię Konną Siemiona Budionnego. Następnie armia ta ruszyła na Koziatyn i Berdyczów, gdzie mogły się jej przeciwstawić następujące siły: słaba Brygada Zapasowa ukraińskiej 6 DS, części dwóch batalionów etapowych, część sztabu byłej polskiej 2 Armii⁵ i szpital polowy nr 509. Polskie dowództwo nie było świadome rozmiarów zagrożenia; panowało błędne przekonanie, że na tyły frontu przedostała się jedynie ok. 2-tysięczna grupa kawalerii. W Berdyczowie nie poczyniono żadnych przygotowań obronnych.

Pojawienie się pod miastem 7 czerwca 11 Dywizji Kawalerii (DK) całkowicie zaskoczyło stronę polską. Około godz. 13, po krótkim ostrzale artyleryjskim, masy jazdy wdarły się z trzech stron do Berdyczowa, rozpoczynając walki uliczne. Wybuch paniki uniemożliwił Polakom zorganizowanie obrony. Formacje polskie i ukraińskie w nieładzie wycofały się na Łysą Górę za Berdyczowem, gdzie zajęły stanowiska. Kawaleria opanowała miasto, wymordowała personel i pacjentów szpitala polowego, a ponadto wysadziła w powietrze skład pocisków artyleryjskich. Po wycofaniu się 11 DK załoga polsko-ukraińska ponownie obsadziła miasto⁶.

W pierwszych dniach odwrotu z Kijowa 3 Armia gen. Rydza-Śmigłego dysponowała dwoma batalionami etapowymi: VI Lubelskim i IV Poznańskim. W miarę wycofywania się armii na zachód do jej sztabu zgłaszały się po rozkazy oddziały etapowe, które strzegąc szlaków kolejowych, mostów i węzłów komunikacyjnych, utraciły kontakt z ewakuującym się Dowództwem Okręgu Etapowego (DOE) Równe. Były to następujące jednostki: I batalion etapowy Łódzki, 7/II batalion wartowniczy Kowelski, 3/VII batalion wartowniczy Poznański, III batalion wartowniczy Warszawski. W trakcie dalszych marszów odwrotowych 3 Armia „zgarbiała” kolejne formacje napotkane na szlakach jej odwrotu: I i V bataliony etapowe Lwowskie, II batalion etapowy Lubelski, III batalion etapowy Poznański i 3/VI batalion wartowniczy Lwowski⁷.

⁴ *Studia operacyjne z historii wojen polskich 1918–21*, t. 1, *Działania zaczepne 3 Armii na Ukrainie*, oprac. J. Stachiewicz, Warszawa 1925, s. 39–40.

⁵ Polska 2 Armia, rozwiązana 25 V, została reaktywowana pod koniec czerwca 1920 r.

⁶ *Studia taktyczne z historii...*, t. 3, *Działania armii konnej Budionnego w kampanii polsko-rosyjskiej 1920 r.* 26 V–20 VI 1920, oprac. M. Biernacki, Warszawa 1924, s. 88.

⁷ *Dowództwo 3 Armii. Oddział III. Meldunek do Dow. Frontu Płd. Wsch. z 31 VII 1920*, w: *Bitwa lwowska*

W nocy z 5 na 6 lipca 8 Dywizja Kawalerii Czerwonych Kozaków przerwała front polski w rejonie Żmerynka–Derażnia i w godzinach rannych niewielka część jej sił zaatakowała Płoskirów, zajmowany przez sztab 6 Armii gen. Jana Romera, formacje tyłowe 12 Dywizji Piechoty i sprzymierzonych oddziałów ukraińskich, a także kieleckie i lwowskie oddziały etapowe. Pojawienie się kawalerii wywołało wybuch paniki, szybko jednak opanowany przez gen. Romera i oficerów sztabu. Utworzona na przedpolach miasta linia obrony, obsadzona przez część kompanii sztabowej, Ukraińców oraz oddziały etapowe, ogniem odparła ataki na miasto i dworzec. Generał Romer wysłał po pomoc do odległej o 30 km Derażni kolumnę ciężarówek (20 samochodów). Krótco po południu ciężarówki wróciły z dwiema kompaniami piechoty, które wzmocniły obronę Płoskirowa⁸.

Liczba batalionów etapowych zabezpieczających zaplecze Frontu Południowo-Wschodniego była dalece niewystarczająca w stosunku do mnogości zadań, które spadły na nie podczas odwrotu wojsk polskich. Kilkakrotnie oddziały etapowe – z rozmaitym zresztą skutkiem – uczestniczyły w walkach z nieprzyjacielem, broniąc na tyłach frontu miast i węzłów komunikacyjnych, zagrożonych m.in. przez zagony kawalerii nieprzyjaciela. Takie, niezgodne z ich przeznaczeniem, użycie batalionów było wymuszone gwałtownymi zmianami położenia i niedostatkami sił własnych. Rozpoczęto starania, by zwiększyć liczbę formacji etapowych. Ponieważ szczupłość rezerw ludzkich i materiałowych wykluczała szybkie sformowanie nowych pododdziałów, minister spraw wojskowych przemianował (rozkazem nr 10 000 mob. z 19 lipca) sześć batalionów wartowniczych Frontu Południowo-Wschodniego na bataliony etapowe⁹:

- 3/I batalion wartowniczy Warszawski – na V batalion etapowy Warszawski,
- 6/II batalion wartowniczy Lubelski – na VII batalion etapowy Lubelski,
- 5/III batalion wartowniczy Kielecki – na V batalion etapowy Kielecki,
- 5/IV batalion wartowniczy Łódzki – na V batalion etapowy Łódzki,
- 1/V batalion wartowniczy Krakowski – na V batalion etapowy Krakowski,
- 1/VII batalion wartowniczy Poznański – na V batalion etapowy Poznański.

Był to jednak zabieg czysto techniczny, w żaden sposób nie wpływający na podniesienie jakości tych batalionów. Pozostawało kwestią otwartą, czy formacje wartownicze, gorzej zaopatrywane, słabiej wyszkolone i dysponujące przeważnie słabszym fizycznie żołnierzem, podołają zwiększonym wymaganiom służby.

W pierwszych dniach sierpnia zapadła decyzja o utworzeniu w Winnikach pod Lwowem obozu koncentracyjnego do formowania nowych batalionów etapowych¹⁰. W miejscowości tej ulokowało się również ewakuowane DOE 6 Armii.

Jedną z nowo formowanych jednostek miał być ochotniczy batalion etapowy. Do jego sformowania planowano użyć ochotników, którzy na przeglądzie otrzymali kategorię

25 VII–18 X 1920. *Dokumenty operacyjne*, cz. 1 (25 VII–5 VIII), Warszawa 2002, s. 570–572.

⁸ CAW, Kolekcje rękopisów, I.400.819, Relacja kpt. Józefa Prudnickiego, dowódcy 9 dyonu samochodowego; J. Romer, *Pamiętniki*, Warszawa 2011, s. 349.

⁹ CAW, Dowództwo 3 Armii, I.311.3.132, Depesza NDWP Oddziału IV do dowództwa Frontu Płd.-Wsch. z 29 VII 1920 r.

¹⁰ Początkowo zamierzano zorganizować na tyłach 6 Armii, przy pomocy oddziałów etapowych obozy koncentracyjne dla dezertersów z oddziałów frontowych. Ponieważ okazało się, że dezercja nie przybrała rozmiarów tak dużych, aby obozy były konieczne, powrócono do wcześniejszej koncepcji zorganizowania obozu do formowania oddziałów etapowych. CAW, Dowództwo 6 Armii, I.311.6.38, Dziennik kancelaryjny, 5 VIII 1920 r.

zdrowia b1 i b2, co wykluczało ich ze służby frontowej. Do 27 lipca w formacjach zapasowych DOGen Lwów zgłosiło się 261 ochotników z taką właśnie kategorią zdrowia; kierowano ich do koszar stacjonującego we Lwowie VI batalionu zapasowego wojsk wartowniczych i etapowych, gdzie przystąpiono do organizacji batalionu ochotniczego¹¹.

W połowie lipca 6 Armii gen. Wacława Iwaskiewicza (13 DP, 12 DP, 18 DP) podlegało osiem batalionów etapowych i trzy wartownicze.

4 batalion wartowniczy Lubelski wszedł w skład stanowiącej załogę Brodów grupy płk. Jasińskiego. 12 lipca grupa otrzymała rozkaz obsadzenia przejść przez rz. Ikwę na odcinku Krzemieniec–Dubno; w Brodach pozostawiono jedynie batalion wartowniczy bez jednej kompanii, liczący 3 oficerów, 230 podoficerów i szeregowych. Jego siły (batalion nie dysponował cekaemami) wystarczały jedynie do zabezpieczenia porządku w mieście. Mimo to 24 lipca batalion zdołał odrzucić podjazdy kawalerii Budionnego. Następnego dnia do Brodów przybyła 18 DP gen. Franciszka Krajowskiego. Na jego rozkaz batalion obsadził stanowiska na wschodnim skraju miasta, pomiędzy szosą a linią kolejową Brody–Radziwiłłów. Uczestniczył tam w odparciu silnego natarcia przeprowadzonego między godz. 22 a 23 przez dwie dywizje armii konnej. Nocą z 25 na 26 lipca batalion wartowniczy, działając wspólnie z kolumną XXV BP, przełamał pierścień okrążenia i wycofał się przez Hołoskowicze do Oleska¹².

Większość batalionów etapowych i wartowniczych 6 Armii podporządkowano 12 DP płk. Mariana Januszajtisa. Dywizja ta obsadziła front nad Zbruczem na 90-kilometrowym odcinku od Zbrzyża (na płd. od Husiatynia) po Hnilice Wielkie. Z uwagi na rozległość odcinka i spodziewane uderzenie znacznych sił nieprzyjaciela, dywizję wzmocniono sześcioma batalionami etapowymi i batalionem wartowniczym.

Tabela 2

Bataliony etapowe podległe 12 DP, stan na 16 lipca 1920 r.

Batalion	Stan żywnionych	Stan bojowy	Cekaemy
III batalion etapowy Kielecki	140	100	2
III batalion etapowy Lubelski	700	650	3
III batalion etapowy Łódzki	?		?
II batalion etapowy Lwowski (marszowy)	?	950	?
III batalion etapowy Lwowski	600	500	4
VI batalion etapowy Lwowski	538	500	3
3/VI batalion wartowniczy Lwowski	?	?	?

Źródło: Na podstawie: CAW, Dowództwo 6 Armii, I.311.6.54, Raport stanu liczebnego 12 DP; T. Grzegorzcyk, *6 Armia Wojska Polskiego w 1920 r.*, Toruń 2009, s. 222–223.

¹¹ *Ibidem*, Dowództwo Frontu Płd.-Wsch., Oddz. I, I.310.7.6, Meldunek DOGen Lwów do Dowództwa Frontu Płd.-Wsch. z 29 VII 1920; Meldunek DOGen Lwów do Dowództwa Frontu Płd.-Wsch. z 29 VII 1920 r. o zaciągu ochotniczym do 27 VII 1920 r.; I.310.7.29, NDWP Oddz. IV, Obszar wojenny, powiększenie, 28 VII 1920 r.

¹² *Studia taktyczne z historii...*, t. 2, *Ostróg–Dubno–Brody. Walki 18 Dywizji Piechoty z konną armią Budionnego (1 lipca–6 sierpnia 1920)*, oprac. F. A. Arciszewski, Warszawa 1923, s. 56, 60, 133, szkic nr 15.

Fragmentaryczne dane wskazują, że przydzielone dywizji bataliony etapowe i wartownicze mogły liczyć ogółem przeszło 3000 żołnierzy. Stanowiły więc znaczne, choć przede wszystkim liczebne (miały niewiele broni maszynowej), wzmocnienie przetrzebionych stratami szeregów 12 DP (15 lipca miała 7887 zdolnych do walki żołnierzy)¹³. Bataliony: III Lubelski, VI Lwowski, III Łódzki i 3/VI wartowniczy Lwowski wchodziły w skład grupy płk. Wacława Pażusia, III batalion etapowy Lwowski został przydzielony do XXIV BP płk. Mariana Kukiela, a II etapowy Lwowski – do grupy kpt. Wilhelma Todta¹⁴.

Największe natężenie walk batalionów etapowych występowało na odcinku obsadzonym przez XXIV BP, gdzie oddziały polskie broniły przedmościa Wołoczysk. Walki rozpoczęły się tutaj 11 lipca od drobnych potyczek i starć patroli. Nazajutrz nieprzyjaciel uderzył dużymi siłami na przedmoście, łamiąc opór pododdziałów 53 pułku strzelców kresowych (pskr.) ppłk. Aleksandra Zornera. Obrońców Wołoczysk wsparła grupa kpt. Todta, która jako straż tylna dywizji przybyła na przedmoście wieczorem 11 lipca i nocowała w koszarach w pobliżu linii frontu. W kontrataku wyróżnił się II batalion etapowy Lwowski por. Adamskiego; po zaciętych walkach zmuszono przeciwnika do odwrotu i wzięto jeńców z 533 pułku strzelców.

Po raz kolejny pododdziały etapowe weszły do walki 14 lipca, kiedy to Rosjanie przełamali pod wsią Kutyski pozycje sąsiedniej 13 Dywizji Piechoty. III batalion etapowy Lwowski wszedł w skład grupy ppłk. Romana Witorzeńca, dowódcy 51 pskr. Grupa ta wykonała kontratak z Hnilic Wielkich na skrzydło i tyły przeciwnika spychającego pododdziały 13 DP. Zadano duże straty 8 Dywizji Czerwonych Kozaków oraz 21 BS i odzyskano utracone pozycje.

Dnia 19 lipca po południu III batalion etapowy Lwowski, stanowiący odwód XXIV BP, został rzucony do kontrataku na folwark Pieńki–Wołczkowice i w walce stopniowo spychał przeciwnika za Zbrucz. Około godz. 19 pod Bogdanówką na szeroko rozciągnięte tyraliery batalionu spadła szarża kawalerii. Kilkudziesięciu żołnierzy zginęło, kilkudziesięciu rannych zostało wziętych do niewoli, reszta rozbiegła się w panice (...) w *wysokich zbożach i jarach, uchodząc bezdrożami na zachód*¹⁵. Batalion przestał istnieć.

W zarządzonej niezwłocznie kontrataku wziął udział batalion por. Adamskiego. Następnego dnia batalion ten został wycofany do odwodu dywizji, ponieważ wystrzelał niemal całą amunicję do karabinów (batalion miał karabiny austriackie, do których nie było amunicji). Do walki wszedł natomiast zbiorczy batalion etapowy sformowany z części dwóch batalionów: III Lubelskiego i III Kieleckiego. 21 lipca batalion uczestniczył w ciężkich bojach pod Hnilicami Małymi, zakończonych odwrotem nieprzyjaciela. Pozostawał na pierwszej linii do 23 lipca, kiedy to Rosjanie ponownie zaatakowali dużymi siłami pozycje XXIV BP. Dążąc do zażegnania kryzysu, na front skierowano także II batalion etapowy Lwowski, który jednak był pozbawiony amunicji. Wieczorem 24 lipca, w obliczu pogarszającego się położenia i silnych ataków nieprzyjaciela, zdziiesiątkowane jednostki XXIV BP opuściły przedmoście Wołoczyska; równocześnie przeciwnik dużymi siłami sforsował Zbrucz na północ od tej miejscowości. Na skutek tych działań obrona polska na linii Zbrucza została przełamana.

¹³ Stan bojowy 12 DP zob. T. Grzegorzcyk, *op. cit.*, s. 223, tab. 26.

¹⁴ *Studia taktyczne z historii...*, t. 1, *Bitwa pod Wołoczyskami (11–24 lipca 1920)*, oprac. M. Kukiel, Warszawa 1923, s. 51, 52, zał. 2.

¹⁵ *Ibidem*, s. 30.

Po utracie linii Zbrucza 6 Armia wycofała się nad Seret. W walkach nad tą rzeką 12 DP wspierały następujące siły: grupa płk. Pażusia, grupa kpt. Todta oraz nowo przydzielone bataliony: I batalion etapowy Lwowski, który skierowano do Denysowa, i 1/IV batalion wartowniczy Łódzki. Grupa płk. Pażusia broniła odcinka Gniezny–Janów na styku prawnego skrzydła dywizji z oddziałami ukraińskimi. W wyniku walk stoczonych w dniach 27–28 lipca grupa została odrzucona znad Seretu i cofnęła się do rejonu Hajworonki nad Strypą. Pod naciskiem nieprzyjaciela do odwrotu przystąpiły także 53 pskr. i część sił 54 pskr. Po wzmocnieniu oddziałów grupą kpt. Todta zarządzono 30 lipca kontratak. III batalion 54 pskr. i grupa płk. Pażusia nie potrafiły początkowo przełamać silnej obrony 123 Brygady Strzelców; udało się to dopiero 1 sierpnia. Bataliony etapowe sforsowały Seret i podeszły do Trembowli, ale wobec odwrotu sojusznicznych oddziałów ukraińskich siły polskie były zmuszone ponownie wycofać się za Seret. Front nad Seretem 6 Armia utrzymała do połowy sierpnia. W rejonie Tarnopola działał 2/IV batalion wartowniczy Łódzki¹⁶. Dnia 6 sierpnia większość batalionów etapowych i wartowniczych przydzielonych 6 Armii znajdowała się w składzie 12 i 13 DP (zob. tabela 3).

Tabela 3

Jednostka	Stan bojowy				Przydzielone bataliony etapowe i wartownicze	Stan bojowy		
	oficerowie	bagnety	szable	kaemy		oficerowie	bagnety	kaemy
12 DP	142	7573	291	140	8 etapowych, 3 wartownicze	39	3008	34
13 DP	135	5571	102	330	1 etapowy, 3 wartownicze	24	1462	8

Źródło: Zestawiono na podstawie: *Ordre de bataille 6 Armii i przydzielonych batalionów etapowych, wartowniczych i innych*, w: *Bitwa lwowska 25 VII–18 X 1920. Dokumenty...*, cz. 2, (6 VIII–20 VIII 1920), Warszawa 2004, s. 33–41.

W prawie 4-tygodniowych walkach obu dywizji (12 i 13 DP) nad Zbruczem i Seretem uczestniczyło co najmniej siedem batalionów etapowych. Były to następujące pododdziały: III Lubelski, I, II, III i VI Lwowskie, III Łódzki, zbiorczy batalion etapowy oraz dwa wartownicze: 1/VI Lwowski i 1/IV Łódzki. Ponadto do 5 DP przydzielono 3/III batalion wartowniczy Kielecki i 2/V batalion wartowniczy Krakowski mjr. Józefa Lewickiego, wzmacniając nimi 40 pp. Później dywizja ta otrzymała także 1/IV batalion wartowniczy Łódzki; został on przydzielony do 38 pp mjr. Łukawskiego i obsadził odcinek Sokal–Paracz. Jak można wnioskować z zachowanych meldunków, formacje etapowe spisały się

¹⁶ O walkach nad Seretem i udziale w nich batalionów etapowych zob. CAW, Dowództwo 6 Armii, I.311.6.185, Komunikat operacyjny nr 282 z 30 VII 1920; Komunikat operacyjny nr 286 z 1 VIII 1920 r.; Komunikat operacyjny nr 290 z 3 VIII 1920 r.; Komunikat operacyjny nr 292 z 4 VIII 1920 r.; Dowództwo Frontu Płd.-Wsch., I.310.7.23, Komunikat operacyjny z 31 VII 1920 r.; Komunikat operacyjny z 1 VIII 1920 r.; Komunikat operacyjny nr 291 z 4 VIII 1920; Komunikat operacyjny nr 289 z 3 VIII 1920; Komunikat operacyjny nr 293 z 5 VIII 1920

w walkach zupełnie dobrze i niejednokrotnie stanowiły wartościowe wzmocnienie oddziałów frontowych.

Pod względem liczebności bataliony etapowe i wartownicze stanowiły ok. 40% sił 12 DP, 25% – 13 DP i ok. 20% – 5 DP. Pomimo że bataliony te były gorzej od oddziałów frontowych wyszkolone i wyposażone w broń maszynową, ich wycofanie na tyły ograniczyłoby możliwości bojowe wspomnianych trzech dywizji: znacząco jeśli chodzi o 12 DP, a w odczuwalnym stopniu w stosunku do 13 DP i 5 DP. Prawdopodobnie dlatego plany wycofania z frontu formacji etapowych i wartowniczych zaczęto realizować dopiero wówczas, gdy wygasło natarcie przeciwnika na południu, a zwycięstwo nad Wisłą umożliwiło ściąganie do Galicji jednostek z północnego odcinka frontu.

W chwili rozpoczęcia walki nad Zbruczem 3 Armia, dowodzona od 9 lipca przez gen. Zygmunta Zielińskiego, złożona z 1 DP Leg., 7 DP, grupy gen. Bałachowicza i słabej 6 Dywizji ukraińskiej, posiadała pięć batalionów etapowych i trzy wartownicze¹⁷. Były to następujące pododdziały:

- bataliony etapowe III i IV Poznańskie, V Lwowski, I Łódzki oraz III batalion wartowniczy Warszawski. Siły te pozostawały w dyspozycji ppłk. Władysława Młockiego, dowódcy Powiatu Etapowego Kowel;

- bataliony wartownicze 3/III Kielecki, 7/II (występował w rozkazach jako Kowelski) oraz II batalion etapowy Lubelski, wraz z dwiema kompaniami 106 i 157 pp, 4 kompanią 1 pułku czołgów i kompanią saperów. Pododdziały te tworzyły załogę Kowla kpt. Bolesława Szwarzenberg-Czernego.

Z batalionów, które dołączyły do 6 Armii na szlakach odwrotu, na rozkaz dowództwa frontu zostały wcześniej odesłane: I batalion etapowy Lwowski – do dyspozycji 6 Armii, VI batalion etapowy Lubelski – do Chełma, 3/VI batalion wartowniczy – do Włodzimierza Wołyńskiego. W drugiej dekadzie lipca nastąpiły kolejne zmiany przydziału, m.in. ubył (odesłany do Hrubieszowa) II etapowy batalion Lubelski. 31 lipca dowództwu 3 Armii podlegały cztery bataliony etapowe i dwa wartownicze¹⁸.

Po załamaniu się frontu nad Zbruczem nastąpiło przesunięcie granicy obszaru etapowego 2 i 3 Armii na zachód. Zgodnie z wydanym 25 lipca zarządzeniem Dowództwa Frontu Południowo-Wschodniego, rozlokowane w Chełmie DOE 2 i 3 Armii ppłk. Młodziankowski obejmowało powiaty: włodawski, chełmski, hrubieszowski i tomaszowski, oraz części powiatów kowelskiego i włodzimierskiego. Do wyłącznej dyspozycji DOE Chełm przydzielono: I, II i VI bataliony etapowe Lubelskie, III batalion etapowy Poznański oraz pięć batalionów wartowniczych: 1/III Kielecki, 4/II Lubelski, 7/II Kowelski, 5/IV Łódzki, 3/VII Poznański. Głównym zadaniem sił DOE Chełm było zapewnienie bezpieczeństwa linii kolejowych, zwłaszcza Kowel–Czartorysk, Kowel–Łuck, Kowel–Brześć, Włodzimierz Wołyński–Wojnica, Włodzimierz Wołyński–Hrubieszów–Zamość i Chełm–Rejowiec–Zamość–Hrubieszów–Włodzimierz Wołyński¹⁹.

¹⁷ CAW, Dowództwo 3 Armii, I.311.3.118, O. de B. 3 Armii z 15 VII 1920 r.

¹⁸ Były to: I etapowy Lwowski, I etapowy Łódzki, III wartowniczy Warszawski, IV etapowy Poznański, III etapowy Poznański, 7/II wartowniczy. Zob. *Dowództwo 3 Armii. Oddział III. Meldunek do Dow. Frontu Płd.-Wsch. z 31 VII 1920*, w: *Bitwa lwowska 25 VII–18 X 1920. Dokumenty ...*, cz. 1, s. 570–572.

¹⁹ CAW, Dowództwo Frontu Płd.-Wsch., I.310.7.26, Obszar wojenny, przesunięcie granicy na zachód. Zarządzenie z 25 VII 1920 r.

Meldunki odnalezione w zbiorach CAW pozwalają ustalić zadania, jakie w ostatnich dniach lipca wykonywało dziesięć batalionów (siedem etapowych i trzy wartownicze) pozostających w dyspozycji 2 i 3 Armii²⁰. Wymieńmy je kolejno:

- I etapowy Lwowski – przygotowanie pozycji obronnych w Kamieniu Koszyrskim, osłona miasta od północy;
- V etapowy Lwowski (9 oficerów, 580 żołnierzy) – transport z Kowla do Kamienia Koszyrskiego, do grupy kpt. Zygmunta Zajchowskiego;
- I etapowy Łódzki – budowa umocnień na przyczółkach na rz. Turii na północ od Niesuchojeża (w składzie grupy kpt. Zajchowskiego);
- II etapowy Lubelski – w transporcie z Kowla do Hrubieszowa;
- VI etapowy Lubelski – stacjonuje i uzupełniany w Hrubieszowie;
- III etapowy Poznański – ubezpieczenie kompaniami linii kolejowych Kowel–Brześć, Kowel–Chełm, Kowel–Kamień Koszyrski;
- IV etapowy Poznański – ubezpieczenie kompaniami linii kolejowych Kowel–Powórk, Kowel–Rożyszcze;
- 7 wartowniczy Kowelski – służba wartownicza i osłona mostów w Kowlu;
- 3/VI wartowniczy Lwowski – służba wartownicza i osłona mostów we Włodzimierzu Wołyńskim;
- III wartowniczy Warszawski – budowa pozycji obronnych wokół Lwowa, 31 lipca przekazany do pełnienia służby wartowniczej w Kowlu;
- 5/VII wartowniczy Poznański (3 oficerów, 597 podoficerów i szeregowców) – w transporcie do Włodzimierza Wołyńskiego.

Reasumując, sześć batalionów wypełniało zadania typowe dla formacji etapowych (ochrona linii komunikacyjnych, mostów, ważnych obiektów, służba garnizonowa), trzy budowały pozycje obronne wokół miast szykujących się do obrony i zostały włączone w skład ich załóg, a dwa znajdowały się w trakcie transportu do nowych miejsc przeznaczenia.

Telegram dowództwa 3 Armii z 31 lipca wskazuje, że podległe jej bataliony etapowe i wartownicze w ostatniej dekadzie miesiąca niejednokrotnie zmieniały stanowiska bez wiedzy tegoż dowództwa. Można przypuszczać, że działo się tak za przyczyną kiepsko funkcjonującej łączności, nieprecyzyjnego rozdziału kompetencji, a także chaosu wkradającego się do działań związanych z odwrotem i zmianą lokalizacji obszaru etapowego. Aby przeciwdziałać tym niepożądanym zjawiskom, zarządzono, iż bataliony otrzymują rozkazy wyłącznie bezpośrednio od dowództwa 3 Armii.

Dnia 26 lipca Naczelne Dowództwo rozesłało do dowództw armii i frontów „Instrukcję w sprawie uporządkowania etapów”. Zawierała ona m.in. krytyczną ocenę traktowania „etapów” przez wyższe dowództwa (dowództwom tym wytykano tendencję do zapominania o wszystkim, co nie jest organiczną częścią ugrupowania bojowego walczących

²⁰ Zestawiono na podstawie: *Dowództwo 3 Armii. Oddział III. Meldunek do Dow. Frontu Płd.-Wsch. z 31 VII 1920*, w: *Bitwa lwowska 25 VII–18 X 1920. Dokumenty...*, cz. 1, s. 570–572; *Dowództwo 3 Armii. Dyslokacja baonów etapowych i wartowniczych*, 31 VII 1920 r., w: *ibidem*, s. 573–574; *Dowództwo 3 Armii. DPE Kowel. Szkice dyslokacyjne batalionów*, w: *ibidem*, s. 788–789; *Dowództwo 3 Armii. Raport sytuacyjny wydziału wojsk kolejowych z dn. 31 VII 1920 r.*, w: *ibidem*, s. 637–638; CAW, *Dowództwo Frontu Płd.-Wsch., Oddz. III, I.310.7.25, Dowództwo 3 Armii, Meldunek z 31 VII 1920 do Dowództwa Frontu Płd.-Wsch. Dyslokacja baonów etapowych i wartowniczych; Dowództwo 3 Armii, I.311.3.130, Raport sytuacyjny wydz. służby kolejowej z 30 VII 1920 r.; Dowództwo 2 Armii, I.311.2.356, Raport sytuacyjny szefa kolejnictwa 2 Armii za okres 28–29 VII 1920 r.*

jednostek) oraz lekceważenie poświęconych tej kwestii dyrektyw Naczelnego Dowództwa (*uprzednie dyrektywy Naczelnego Dowództwa o konieczności pieczołowitego wprost dbania i poważnego zajęcia się organizacją etapów albo nie znalazły odpowiedniego zrozumienia, albo, co gorsze, były lekceważone zupełnie*²¹). W instrukcji napiętnowano też częstą praktykę obsadzania stanowisk „na etapach” oficerami niewykazującymi należytej energii i zdecydowania, a także stanowczo zakazywano wykorzystania oddziałów etapowych w walce, gdyż – jak stwierdzono – *wojska te, jako liniowe, przedstawiają wyłącznie w dużym stopniu ujemną wartość. Każdy członek armii – czytamy dalej – musi pełnić tę służbę, do jakiej jest przeznaczony, jeśli całość ma funkcjonować należycie*²².

Ta krytyczna ocena pozostawała w sprzeczności z opiniami o postawie formacji etapowych nad Zbruczem i Seretem. Jej efektem było zarządzenie NDWP z 28 lipca 1920 r. nakazujące dowództwom armii dołożenie starań, by przebywające jeszcze na froncie wojska etapowe i wartownicze zostały wycofane na tyły i oddane do dyspozycji DOE²³.

W dniach 27–28 lipca rtm. Mieczysław Okołowicz przeprowadził objazd kontrolny terenów OE 2 i 3 Armii. W raporcie sporządzonym 29 lipca zawarł wiele krytycznych ocen pracy formacji etapowych i wartowniczych DOE Chełm. *Materiał baonów wartowniczych i etapowych* – napisał m.in. – *tak jak i żołnierski okazuje się słaby; brak inicjatywy i wyszkolenia daje się wszędzie odczuwać*²⁴. Kadrze oddziałów etapowych zarzucił brak energii i inicjatywy, stwierdził, że z winy niekompetentnych dowódców część umocnień polowych została wykonana wadliwie.

Przytoczone wyżej opinie różnią się od oceny wartości batalionów etapowych wyrażonej przez płk. Kukieła na łamach opracowania poświęconego bitwie pod Wołoczyskami. Czytamy tam m.in.: *Bataliony etapowe mają żołnierza mniej znużonego i mniej wytrzymałego od reszty piechoty; lepiej ubrany, lepiej obuty, na ogół w dobrym stanie moralnym, w krótkiej, zaczepnej zwłaszcza walce, sprawia się on nie gorzej od liniowego. Słabą stroną jest uzbrojenie: broń austriacka i rosyjska, do której brak jest amunicji*²⁵. Dowódca XXIV BP miał spore doświadczenie w dowodzeniu formacjami etapowymi uczestniczącymi bezpośrednio w walce. III batalion etapowy Lwowski towarzyszył jego brygadzie w trudnym odwróceniu znad Bohu. Nad Zbruczem przez dwa tygodnie stale dysponował dwoma lub trzema batalionami etapowymi, które z dobrym skutkiem były wykorzystywane do wspierania oddziałów frontowych na zagrożonych odcinkach, a także do kontrataków. Walki te, przeważnie zwycięskie (nieprzyjaciela zatrzymywano bądź zmuszano do odwrotu), nie wymagały długich, wyczerpujących marszów, do których bataliony etapowe nie były przygotowane. Liczni w XXIV BP żołnierze pochodzący z Galicji walczyli z wielką ofiarnością i zaangażowaniem, gdyż przełamanie obrony polskiej nad Zbruczem było dla nich równoznaczne z zagrożeniem rodzinnych domów. Ta ofiarność, owocująca sukcesami w walkach obronnych, musiała wpływać mobilizująco na postawę żołnierzy formacji etapowych zarówno nad Zbruczem, jak i podczas obrony linii Seretu.

²¹ Naczelne Dowództwo WP. Oddział IV. Instrukcja w sprawie uporządkowania etapów z 26 VII 1920 r., w: *Bi-twa lwowska 25 VII–18 X 1920. Dokumenty...*, cz. 1, s. 165–167.

²² *Ibidem*.

²³ CAW, Dowództwo Frontu Południowo-Wschodniego, I.310.7.29, Obszar wojenny. Powiększenie, 28 VII 1920 r.

²⁴ *Ibidem*, Raport rtm. M. Okołowicza z objazdu kontrolnego przeprowadzonego 27 i 28 bm. 1920 r.

²⁵ *Studia taktyczne z historii...*, t. 1, s. 17.

W tym kontekście wydaje się, że na cytowanej wyżej opinii NDWP zaważyły nie najlepsze doświadczenia związane z użyciem batalionów etapowych na Froncie Północnym oraz bałagan towarzyszący odwrotowi batalionów etapowych i wartowniczych 3 Armii w ostatniej dekadzie lipca.

W związku z nakazanym odwrotem 2 i 3 Armii na nowe pozycje nad Bugiem, Dowództwo Frontu Południowo-Wschodniego nakazało 2 sierpnia likwidację DPE Kowel. Jego personelu zamierzano użyć do wzmocnienia obsady powiatów przydzielonych DOE Chełm. Podległe DPE Kowel bataliony etapowe: III batalion wartowniczy Warszawski i ściągający dopiero do Kowla 7/II batalion wartowniczy Kowelski otrzymały rozkaz opuszczenia stanowisk wieczorem 2 sierpnia i wycofania się, wraz z artylerią, do Dorohuska nad Bugiem, do dyspozycji DOE Chełm. Niejako po drodze miały zebrać obsadę linii kolejowej Kowel–Dorohusk. Grupa kpt. Zajchowskiego (V batalion etapowy Lwowski, kompania saperów, I batalion etapowy Łódzki) przechodziła pod rozkazy północnej kolumny 7 DP gen. Eugeniusza Pogorzelskiego. Według ppłk. Stanisława Borowca, autora opracowania poświęconego walkom 7 DP nad Bugiem w sierpniu i wrześniu 1920 r., nieprzyzwyczajone do forsownych marszów oddziały etapowe i wartownicze pozostawiły w drodze nad Bug kilkuset maruderów, którzy prawdopodobnie w większości dostali się do niewoli²⁶.

Dowództwo 7 DP określiło zadania przydzielonych batalionów etapowych w rozkazie operacyjnym nr 66 z 5 sierpnia 1920 r. III batalion etapowy Poznański obsadził trzema kompaniami przyczółek mostowy Dorohusk, a czwartą kompanią ubezpieczył przejścia przez Bug. IV batalion etapowy Poznański skierował dwie kompanie do Zbereża, dwie inne zaś do Świerża. Placówki batalionu otrzymały zadanie obserwacji linii Bugu między przyczółkiem mostowym Dorohusk a Uhruskiem i między Uhruskiem a Włodawą. Podporządkowana dywizji kompania batalionu wartowniczego Dęblińskiego (40 żołnierzy bez broni maszynowej) razem z podobnej wielkości kompanią wartowniczą 7 pp Leg. ubezpieczyły placówkami brody na Bugu w rejonie miejscowości Husynne i wystawiły placówki nad rzeką po Dubienkę²⁷.

Tymczasem 6 sierpnia zapadła decyzja o przeciwuderzeniu znad Wieprza. Na interesującym nas obszarze przystąpiono do przegrupowania wojsk i organizowania Frontu Środkowego, rozciągającego się od Dęblińska po Brody, obsadzonego przez 3 i 4 Armię. Front Środkowy realizował dwa zadania: uderzenie na lewe skrzydło i tyły wojsk Michaiła Tuchaczewskiego oraz osłonę koncentracji i działań Grupy Uderzeniowej od wschodu i południowego wschodu. Od Brodów do Karpat rozciągał się Front Południowy (6 Armia i sprzymierzona armia ukraińska), który miał wiązać siły nieprzyjaciela, osłaniać Lwów oraz zagłębienie naftowe.

²⁶ Dowództwo Frontu Płd.-Wsch., Oddział IV, Rozkaz operacyjny nr 2 z 2 VIII 1920 r., w: *Bitwa lwowska 25 VII–18 X 1920. Dokumenty...*, cz. 1, s. 712. Zob. też: CAW, Dowództwo Frontu Płd.-Wsch., I.310.7.6, Rozkaz marszu formacji etapowych podległych dowództwu 3 Armii z 2 VIII 1920 r.; Dowództwo 3 Armii, I.311.3.117, Rozkaz operacyjny nr 105 z 2 VIII 1920 r.; *Studia taktyczne z historii...*, t. 7, *Bitwa nad Bugiem. Walki osłonowe 7 Dywizji Piechoty (5 sierpień–11 wrzesień 1920)*, oprac. S. Borowiec, Warszawa 1925, s. 30–31.

²⁷ *Studia taktyczne z historii...*, t. 7, s. 33–34. Jeszcze 13 VIII bataliony III i IV etapowe Poznańskie figurują w O. de B. 3 Armii jako „rozbite”. Zob. *Bitwa lwowska 25 VII–18 X 1920. Dokumenty...*, cz. 2, s. 404.

7 DP należała do jednostek wypełniających zadanie osłony koncentracji nad Wieprzem. W materiałach źródłowych nie natrafiłem na bliższe informacje o udziale formacji etapowych w walkach stoczonych przez tę dywizję nad Bugiem w dniach 6–8 sierpnia. Wspomniany już ppłk Borowiec poświęca batalionom etapowym jedno zdanie: *Uległy one już w czasie pierwszej walki nad Bugiem zupełnej panice i wycofały się samowolnie z linii bojowej tak dalece, że dowództwo armii zarządziło w rozkazach ich poszukiwania*²⁸.

Postawa jakże odmienna od tej, jaką zaprezentowały bataliony etapowe i wartownicze walczące nad Zbruczem w szeregach 12 DP! Prawdopodobnie morale batalionów przydzielonych do 7 DP zostało osłabione przez gwałtowność odwrotu i brak odpoczynku po ciężkim dla „etapów” marszu z rejonu Kowla. Bataliony rozciągnięto wzdłuż długiej linii frontu, do walki trzeba było przystępować krótko po zajęciu stanowisk, reszty dokonał celny i skuteczny ogień nieprzyjaciela, który – co odnotował autor cytowanego opracowania – doprowadził także w oddziałach frontowych do przejściowej paniki. Bataliony przydzielone do 12 DP, broniącej frontu nad Zbruczem, miały zaś czas na odpoczynek, a w polu były przeważnie używane do lokalnych przeciwnatarć i kontrataków razem z formacjami frontowymi.

Dnia 8 sierpnia 7 DP otrzymała rozkaz odwrotu na Chełm i Sawin, ale już 9 sierpnia z dowództwa 3 Armii nadszedł rozkaz bezwzględного utrzymania rejonu Chełma. Z informacji podanych przez ppłk. Borowca wynika, że do wykonania tego zadania w miejsce rozproszonych formacji etapowych dywizja otrzymała pięć nowych batalionów. Bataliony etapowe I Łódzki, I Lubelski, V Lwowski oraz 7/II wartowniczy przydzielono do XIV BP, a VI wartowniczy batalion Lubelski do XIII BP. Po dotychczasowych doświadczeniach z formacjami etapowymi dowódca dywizji w rozkazie operacyjnym z 8 sierpnia 1920 r. nakazywał: *Baonów etapowych do służby na eksponowanych pozycjach bez przydziału formacji pierwszej linii używać nie należy*²⁹.

Dnia 7 sierpnia grupa mjr. Grabowskiego, podlegająca DOGen Lublin (cztery bataliony etapowe, jeden wartowniczy), została podporządkowana grupie mjr. Hozera (dwa bataliony 5 pp Leg, batalion 157 pp rez, bateria 7 pap) i otrzymała rozkaz obsadzenia frontu od m. Kurzawka po Kodeń. Następnego dnia prowadzono rozpoznanie i odpierano natarcia pododdziałów 57 DS w rejonie wsi Żanków i Jabłeczna. Po południu nadszedł rozkaz mjr. Hozera nakazujący koncentrację batalionów w Sławatyczach i odwrót do Parczewa. Sławatycze opuszczono ok. godz. 22. Mniej więcej o północy, kiedy kolumna dochodziła do Wisznic, oddział 57 Dywizji uderzył na tę miejscowość i wyparł z niej szwadron 1 pułku strzelców konnych, ubezpieczający przemarsz grupy mjr. Grabowskiego. Przy wsparciu przybyłego z pomocą I batalionu 164 pp bataliony etapowe odrzuciły nieprzyjaciela, który utrzymał się tylko w północnej części Wisznic, po czym odmaszerowały do Parczewa, a stamtąd, bez powiadomienia mjr. Hozera, skierowały się do Firleja. Drobne grupy żołnierzy, które zgubiły własne oddziały w nocnej walce pod Wisznicami, dotarły do Lubartowa i Lublina. 12 sierpnia grupie mjr. Grabowskiego, wzmocnionej trzema kompaniami batalionu alarmowego, powierzono osłonę Wieprza na odcinku od Łęcznej do Popisówki³⁰.

²⁸ *Studia taktyczne z historii...*, t. 7, s. 31.

²⁹ *Ibidem*, s. 47–48.

³⁰ Na podstawie: *Bitwa warszawska*, t. 2, *Bitwa nad Wisłą*, ks. 1, 7 VIII–12 VIII 1920, cz. 1, Warszawa 1939, s. 140, 205, 293, 430.

W połowie sierpnia 3 Armia dysponowała jedenastoma batalionami etapowymi i wartowniczymi. Każdy z nich liczył (wg stanu żywnionych) od 200 do przeszło 700 żołnierzy. Były to bataliony: I, II, III, V i VI etapowe Lubelskie, I etapowy Łódzki, V etapowy Lwowski, III i IV etapowe Poznańskie, 1/III wartowniczy Kielecki, 2/VII wartowniczy Kowelski³¹.

Załogę Lublina wzmocnił przydzielony 3 Armii 1/II batalion wartowniczy Lubelski, który po uzupełnieniach liczył w stanie bojowym 10 oficerów, 624 podoficerów i szeregowców i jak na formację wartowniczą był wyjątkowo dobrze wyposażony w broń maszynową: dysponował 6 cekaemami dwóch systemów. Po dalszych uzupełnieniach jego stan bojowy 24 sierpnia wynosił 10 oficerów, 666 podoficerów i szeregowców³².

Załogę Chełma tworzyły bataliony etapowe: I Lubelski, VI Lubelski i wartowniczy Kowelski oraz I batalion 132 pp rez. W dniu 16 sierpnia nie było już w Chełmie batalionów etapowych; stały tutaj jedynie słabe oddziały sztabowe 7 DP i zatrzymany w mieście przez dowódcę dywizji batalion alarmowy 8 pp Leg. Tegoż dnia 7 DP przydzielono grupę mjr. Grabowskiego złożoną z czterech batalionów etapowych. Były to bataliony: I Lubelski (6 oficerów, 475 podoficerów i szeregowych), VI Lubelski (6 oficerów, 316 podoficerów i szeregowych), I Łódzki (7 oficerów, 447 podoficerów i szeregowych), V Lwowski (7 oficerów, 416 podoficerów i szeregowych) oraz 5/II batalion wartowniczy Lubelski (3 oficerów, 375 podoficerów i szeregowych). Liczyły one łącznie 2058 żołnierzy (29 oficerów, 2029 podoficerów i szeregowych) i posiadały ok. 20 cekaemów. W tym czasie siły 7 DP liczyły ok. 4700 żołnierzy i 112 cekaemów³³. Nawet jeśli się uwzględni niższą od formacji frontowych wartość bojową batalionów etapowych, wypada stwierdzić, że w połowie sierpnia stanowiły one znaczącą część potencjału dywizji.

Jeden z batalionów etapowych grupy mjr. Grabowskiego został przez dowódcę 7 DP (rozkazem operacyjnym z 16 sierpnia) przydzielony do grupy wypadowej płk. Olszyny-Wilczyńskiego przeznaczonej do akcji na Hrubieszów. Dwoma innymi batalionami ubezpieczył Chełm od południa³⁴.

Walki stoczone w dniach 17–21 sierpnia przyniosły 7 DP powodzenie i znaczną zdobycz. W związku z wielkimi sukcesami polskiej kontrofensyw znad Wieprza, 3 Armia, pomniejszona o 1 i 3 DP Leg, otrzymała zadanie osłony linii Bugu i obrony Lubelszczyzny od południa. Dywizja objęła 70-kilometrowy odcinek frontu nad Bugiem od Biskupic po Włodawę.

Dowódca 7 DP gen. Eugeniusz Pogorzelski podzielił podległą mu grupę mjr. Grabowskiego na dwa zgrupowania: jedno dowodzone przez mjr. Grabowskiego, drugie zaś przez kpt. Schwarzenberga-Czernego. Broniący odcinka frontu Dorohusk–Byteń 25 pp otrzymał jako wsparcie grupę mjr. Grabowskiego, składającą się wówczas z I batalionu etapowego Lubelskiego i 1/III wartowniczego Kieleckiego. Grupa ta zluzowała jeden z batalionów 25 pp, który został przesunięty do odwodu. Grupa kpt. Schwarzenberga-Czernego (VI batalion etapowy Lubelski i batalion wartowniczy Kowelski) zluzowała batalion 26 pp w Zbereżu.

³¹ CAW, Dowództwo 3 Armii, I.311.3.12, Wykaz baonów etapowych wchodzących w skład 3 Armii. Meldunek dowództwa 3 Armii do dowództwa Frontu Środkowego z 15 VIII 1920 r.

³² *Ibidem*, I.311.3.118, Szkic dyslokacyjny i tabelaryczne „Ordre de Bataille” DOGen Lublin z 24 VIII 1920 r.

³³ *Ibidem*, I.311.3.8, Raport stanu liczebnego 3 Armii z 15 VIII 1920 r.

³⁴ *Studia taktyczne z historii...*, t. 7, s. 68–69, 82–83; *Dowództwo 3 Armii. Oddział III, Komunikat sytuacyjny poranny z dn. 12 VIII 1920 r.*, w: *Bitwa lwowska 25 VII–18 X 1920. Dokumenty...*, cz. 2, s. 365–367; *Dowództwo 3 Armii. Oddział I, Ordre de Bataille 3 Armii z dnia 13 VIII 1920*, w: *ibidem*, s. 402–410; *Dowództwo 3 Armii. Oddział I, Zestawienie oddziałów 3 Armii z 13 VIII 1920 r.*, w: *ibidem*, s. 411.

25 sierpnia grupa ta wraz z pięcioma kompaniami 26 pp dokonała udanego wypadu do rejonu Olszanki. Nocą z 30 na 31 sierpnia bataliony grupy mjr. Grabowskiego ubezpieczały wypad 25 pp, a VI batalion etapowy Lubelski razem z II/26 pp dokonał wypadu w rejonie Włodawy. W odnalezionych materiałach źródłowych nie natrafiłem na informacje o udziale formacji etapowych w działaniach zaczepnych i wypadach 7 DP w dniach 1–8 września³⁵.

W dniu 1 września 7 DP dysponowała czterema batalionami etapowymi i jednym wartowniczym (zob. tabela 4).

Tabela 4

Batalion	Stan bojowy	
	oficerowie	podoficerowie i szeregowcy
I etapowy Lubelski	7	468
VI etapowy Lubelski	8	284
V etapowy Kielecki	5	557
III etapowy Poznański	1	130
2/VII wartowniczy	8	342
Razem	29	1781

Źródło: Na podstawie: *Ordre de bataille 3 Armii 1 IX 1920 r., w: Bitwa lwowska 25 VII–18 X 1920. Dokumenty...*, cz. 3, (21 VIII–4 IX 1920), Warszawa 2009, s. 738.

Tego dnia stan bojowy czterech pułków piechoty 7 DP wynosił 116 oficerów, 5071 podoficerów i szeregowców. Obecność formacji etapowych sprawiła, że zwiększał się on o ponad jedną trzecią.

Po północy 9 września gen. Pogorzelski rozkazem operacyjnym nr 81 określił zadania 7 DP w pierwszej fazie natarcia, które miało ruszyć o świcie 11 września. Zgodnie z tym rozkazem, grupa mjr. Grabowskiego miała współdziałać z oddziałami liniowymi przy forsowaniu Bugu, a po przejściu dywizji na wschodni brzeg zabezpieczyć brody i mosty na rzece. Jednocześnie miał on wysłać VI batalion etapowy Lubelski do Włodawy, gdzie zgodnie z rozkazem DOE dowódca tego batalionu miał objąć dowództwo miasta i powiatu włodawskiego. Dalsze rozkazy mjr. Grabowski miał otrzymywać już od DOE 3 Armii.

Spośród oddziałów etapowych 3 Armii w czasie bitwy nad Wisłą najgłośniejszy bój stoczyła grupa kpt. Zajchowskiego, po podziale grupy mjr. Grabowskiego walcząca jako samodzielne zgrupowanie. Tworzyły ją dwa bataliony etapowe: I Łódzki i V Lwowski. W relacji złożonej po zakończeniu wojny kpt. Zajchowski pisał: *Żołnierze byli bardzo źle wyekwipowani. Ubrania zupełnie podarte, brak koszul, płaszczy prawie zupełnie nie było. Buty były również w stanie rozpaczliwym. Rozmaite kompanie miały rozmaite uzbrojenie, a więc były tam karabiny włoskie, austriackie, francuskie. Karabinów maszynowych miałem 8–10*³⁶. Grupa otrzymała 12 sierpnia rozkaz obrony drogi Włodawa–Lublin. 15 sierpnia

³⁵ *Studia taktyczne z historii...*, t. 7, s. 91–93.

³⁶ CAW, Wojskowe Biuro Historyczne, I.341.1.148, Relacja kpt. Bolesława Zajchowskiego.

w rejonie Zabrodzia i Świerszczowa napotkano czoło idącej na Lublin grupy Dotola (1550 bagnietów, 235 szabel, 40 karabinów maszynowych, 4 działa). Dzięki umiejętnemu dowodzeniu kpt. Zajchowskiego i nadejściu dwóch baterii 2 dak, bataliony etapowe potrafiły nawiązać walkę i zatrzymać nieprzyjaciela do czasu podejścia 2 Brygady Jazdy mjr. Cypriana Bystrama. Bitwę zakończyło rozproszenie grupy Dotola przez świetne szarże 3 i 7 puł. Bój pod Cycowem przeszedł do historii jako świetne zwycięstwo polskiej kawalerii, ale doceniono także postawę batalionów etapowych. W komunikacie sytuacyjnym z 17 sierpnia gen. Zygmunt Zieliński pisał: *Z uznaniem podkreśla się działalność kpt. Zajchowskiego, który mając w dyspozycji jedynie dwa baony etapowe, potrafił im nadać wartość bojową i skutecznie przeciwdziałał i powstrzymywał napór całej brygady bolszewickiej z artylerią*³⁷.

W ostatniej dekadzie sierpnia w wielu walkach uczestniczyły formacje etapowe 6 Armii i DOGen Lwów. To ostatnie dowództwo dysponowało wówczas ośmioma batalionami wartowniczymi, jedną kompanią wartowniczą i batalionem Ochotniczej Legii Kobiet (OLK). Pododdziały te były rozlokowane w 8 tzw. rejonach obronnych: 2/VI Lwowski (rejon obronny Stanisławów), 4/VI Lwowski (Przemyśl), 5/VI Lwowski (Stryj), 6/VI Lwowski (Kosów), 4/IV Łódzki (Kołomyja), 3/III Kielecki (Drohobycz), 1/VI Lwowski (Lwów), 3/VI Lwowski (Lwów), OLK (Lwów). Dowództwo batalionu, z jedną lub dwiema kompaniami, było rozmieszczone w głównej miejscowości rejonu (mieście powiatowym), pozostałe zaś kompanie stacjonowały w innych miejscowościach danego rejonu obronnego³⁸.

Dnia 19 sierpnia dowództwo Frontu Południowego wydało rozkaz sformowania grupy ppłk. Sopotnickiego. Grupę tę zamierzano skoncentrować w Stryju jako rezerwę Frontu przeznaczoną do obrony ważnego ze względów gospodarczych zagłębia naftowego i zwalczania lokalnych powstań wzniesionych przez komunistów. Organizacja grupy spotkała się z oporem DOGen Lwów, gdyż pięć batalionów wartowniczych, które miały ją utworzyć, wykonywało wówczas inne zadania. Wymieńmy je kolejno:

- 6/VI batalion Lwowski (stan bojowy: 17 oficerów, 675 podoficerów i szeregowców) – jedna kompania była rozlokowana w Kosowie, trzy pełniły służbę na granicy z Rumunią i Czechosłowacją na odcinku od Śniatynia po Rafajłową;
- 5/VI batalion Lwowski (stan bojowy: 10 oficerów, 560 podoficerów i szeregowców) – jedna kompania poniosła duże straty w walkach o Stryj, trzy pełniły służbę graniczną na odcinku Osmołydy–Sianki;
- 2/VI batalion Lwowski (stan bojowy: 12 oficerów, 600 podoficerów i szeregowców, 6 cekaemów) pełnił służbę w rejonie obronnym Stanisławów;
- 4/IV batalion Łódzki (stan bojowy: 9 oficerów, 420 podoficerów i szeregowców) pełnił służbę w rejonie obronnym Kołomyja; dwie jego kompanie obsadzały Żydaczów, a dwie pozostałe rozmieszczono pojedynczo w Dolinie nad Dniestrem i w Niezwiskach;
- 3/III batalion Kielecki stał dwiema kompaniami w Drohobycz (7 oficerów, 324 podoficerów i szeregowców, 2 cekaemy), dwiema w Sieniawie (4 oficerów, 280 podoficerów i szeregowców, 2 cekaemy).

³⁷ *Ibidem*, I.341.1.191, Dowództwo 3 Armii, Komunikat sytuacyjny południowy 17 VIII 1920 r.

³⁸ Zestawienie batalionów wartowniczych DOGen Lwów i wydarzenia w Stanisławowie przedstawiono na podstawie: *Ibidem*, Dowództwo 6 Armii, I.311.6.18, Ordre de Bataille oddziałów wojskowych podległych DOGen Lwów, stan z 26 VIII 1920 r.; *Meldunek dowództwa rejonu obronnego Stanisławów do DOGen Lwów z 25 VIII 1920 r.*, w: *Bitwa lwowska 25 VII–18 X 1920. Dokumenty...*, cz. 3, s. 324–327.

Z pozostałych batalionów wartowniczych DOGen Lwów 4/VI batalion Lwowski (stan bojowy: 7 oficerów, 716 podoficerów i szeregowców) stanowił załogę Przemyśla, a 4/III batalion Kielecki, rozbity podczas odwrotu z rejonu Brzeżan, ścigał do Stryja, gdzie zamierzono go uzupełnić i skierować do ochrony mostów na Wereszycy³⁹.

Tempo formowania grupy osłabiała nieobecność ppłk. Sopotnickiego, którego przyjazd się opóźnił z przyczyn organizacyjnych. Ponadto 22 sierpnia w Stanisławowie rozegrały się wydarzenia, które na kilka dni zaangażowały silny 2/VI batalion Lwowski por. Franciszka Majty.

Tego dnia dowódca rejonu obronnego Stanisławów kpt. Kwiatkowski, po uzyskaniu ze sztabu sprzymierzonej armii Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL) w Chryplinie (miejscowość pod Stanisławowem) informacji o nadciąganiu nieprzyjaciela, zarządził pogotowie marszowe garnizonu Stanisławowa, a sam udał się do Chryplina po dyspozycje. Pod nieobecność dowódcy większość formacji garnizonu, nie czekając na rozkaz wymarszu, opuściła Stanisławów i wycofała się do Nadwórnej. Po powrocie z Chryplina kpt. Kwiatkowski zastał na miejscu tylko 2/VI batalion i pluton 5/VI batalionu – oba pododdziały ustawione przed koszarami i gotowe do wymarszu. Niezwłocznie wydał rozkaz ściągnięcia wszystkich pododdziałów na powrót do Stanisławowa i wdrożył dochodzenie mające wyjaśnić przyczyny samowolnego wymarszu. Kompanie 2/VI batalionu obsadziły najważniejsze obiekty w mieście i patrolowały ulice, przeciwdziałając skutecznie rabunkom i mordom dokonywanym przez żołnierzy jednego z kureni (batalionów) ukraińskiej Dywizji Zaporoskiej; kilkudziesięciu sprawców tych przestępstw aresztowano. Wdzięczni mieszkańcy miasta samorzutnie zarządzili zbiórkę dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb batalionu wartowniczego.

Krótko po tych wydarzeniach do Stanisławowa przybył 2/IV batalion wartowniczy mjr. Adolfa Jeża (250 żołnierzy, 2 kaemy). W omawianym meldunku pododdział ten występuje jako batalion Brzeżany, bez wątpienia jednak chodzi o 2/IV batalion wartowniczy Łódzki, oddany do dyspozycji 6 Armii i umieszczony w jej O. de B. z 4 września 1920 r. Być może batalion wcześniej stacjonował w Brzeżanach i stąd wzięła się pomyłka autora meldunku, kpt. Kwiatkowskiego. Według dowódcy rejonu Stanisławów, batalion był zdemoralizowany, a mjr Jeż na jego dowódcę się nie nadawał (...) *dla braku kwalifikacji bojowej i dla słabości charakteru*⁴⁰. Na rozkaz kpt. Kwiatkowskiego z najlepszych żołnierzy batalionu sformowano kompanię z 2 kaemami; wzmocniła ona obronę miasta.

W nocy z 24 na 25 sierpnia nieprzyjaciel wspierany artylerią 2-krotnie atakował przyczółki mostowe Niżniów i Kutyska, obsadzone przez 7 kompanię batalionu 2/VI; oba ataki odparto ogniem kaemów. Zwycięska walka poprawiła nastrój żołnierzy garnizonu (kpt. Kwiatkowski ocenił w meldunku ten nastrój jako „dobry”), odczuwano jednak brak amunicji do karabinów włoskich, w które była wyposażona część żołnierzy batalionów wartowniczych, a także do kaemów rosyjskich⁴¹.

Wydarzenia w Stanisławowie, które możemy odtworzyć dzięki zachowanym meldunkom, rzucają światło na trudności piętzące się przed dowództwami rejonów obronnych funkcjonujących na zapleczu Frontu Południowego latem 1920 r. Niedostateczna

³⁹ CAW, Dowództwo 6 Armii, I.311.6.194, Raport DOGen Lwów do dowództwa 6 Armii z 25 VIII 1920 r.

⁴⁰ *Bitwa Lwowska 25 VII–18 X 1920. Dokumenty...*, cz. 3, s. 327.

⁴¹ Wydarzenia w Stanisławowie na podstawie: *Ibidem*, Dowództwo 6 Armii, I.311.6.194, DOGen Lwów, Rozkaz operacyjny nr 3. Obrona Zagłębia; Dowództwo Frontu Południowego, I.310.9.912, Meldunek dowództwa rejonu obronnego Stanisławów z 25 VIII 1920; *Dowództwo armii URL. Rozkaz do wojsk armii czynnej URL z 22 VIII 1920*, w: *Bitwa lwowska 25 VII–8 X 1920. Dokumenty...*, cz. 3, s. 145–146.

łącność, brak bieżących informacji o położeniu na zbliżającym się froncie, podwładni podejmujący ważne decyzje bez wiedzy i zgody przełożonych, kiepskie zaopatrzenie, różnorodność uzbrojenia i mocno zróżnicowana wartość oddziałów etapowych i wartowniczych oraz niedostateczne doświadczenie bojowe ich dowódców. W takich warunkach o powodzeniu lub porażce częstokroć decydowała postawa dowódcy rejonu, jego energia, umiejętność wykorzystania tych sił i środków, które miał w swojej dyspozycji. Z chwilą nadejścia nieprzyjaciela stacjonujące w rejonach obronnych bataliony wartownicze, nieprzygotowane do prowadzenia walki na froncie i niedysponujące odpowiednim do tego zapleczem (tabor bojowy, służby), niejednokrotnie musiały taką walkę podejmować.

Ostatecznie grupa ppłk. Sopotnickiego przystąpiła do działań 30 sierpnia. Wzmocniona dziewięcioma kompaniami marszowymi, dwiema bateriami, kawalerią i pociągiem pancernym jako Grupa Operacyjna „Zagłębie” (2 tys. bagnatów w stanie bojowym) zamknęła lukę pomiędzy prawym skrzydłem 6 Armii a lewym skrzydłem walczącej nad Dniestrem sojuszniczej armii URL. Zwalczała także lokalne powstania wzniecane przez komunistów i przeprowadziła natarcie na Rohatyn–Buczacz, nawiązując kontakt z sojuszniczymi oddziałami ukraińskimi.

Część sił grupy wzięła udział w walkach z dezertierami z armii URL. W nocy z 25 na 26 sierpnia ok. 400 Ukraińców pochodzących z Galicji Wschodniej zdezerterowało w Horodence i Gwoźdźcu z dywizji chersońskiej. Nocą z 26 na 27 sierpnia oddział liczący ok. 680 dezertierów z bronią maszynową i 2 armatami dotarł pod Kosów i zażądał przepuszczenia do Czechosłowacji. Wysłana przez komendanta garnizonu, mjr. Pawłowskiego, kompania 2/VI batalionu wartowniczego okopała się na wzgórzach pod Kosowem i odparła ukraińskie ataki. Po tym niepowodzeniu dezertierzy bezskutecznie próbowali przebić się ku granicy przez rejon obronny Kołomyja, gdzie stał 4/IV batalion ppłk. Jana Rolińskiego. Zaalarmowane DOGen Lwów wysłało ze Stanisławowa do Kosowa kompanię 2/VI batalionu i pluton 5/VI batalionu wartowniczego, a później, dla wzmocnienia rejonu obronnego Kołomyja, także 4/VI batalion wartowniczy z Przemyśla, połowę batalionu 3/III z kaemami i kompanię 6/VI batalionu wartowniczego. Ostatecznie 1 września dezertierzy porzucili oba działa, 4 kaemy, 5 kuchni polowych i małymi grupami uszli w kierunku granicy czechosłowackiej⁴².

W skład załogi okręgu obronnego Lwów, sformowanej z pododdziałów zapasowych i rezerwowych, wchodziły następujące bataliony:

- 3/VI Lubelski (stan bojowy: 9 oficerów, 521 podoficerów i szeregowców, 8 kaemów); batalion należał do grupy płk. Romana Jasińskiego, dowódcy Okręgu Obronnego Lwów i pełnił służbę na wyznaczonym odcinku obrony;
- batalion zapasowy wojsk wartowniczych i etapowych nr VI (stan bojowy: 6 oficerów, 982 podoficerów i szeregowców); pododdział wystawił ze swego składu batalion rezerwowy nr 6, również pełniący służbę na linii obrony;
- 1/VI Lwowski, znajdujący się w trakcie reorganizacji po ciężkich stratach poniesionych podczas walk w szeregach 5 DP⁴³.

⁴² Przedstawiono na podstawie: CAW, Dowództwo Frontu Południowego, I.310.9.19, Komunikaty operacyjne nr 44 z 2 IX 1920, nr 45 z 2 IX 1920, nr 46 z 3 IX 1920; Dowództwo 6 Armii, I.311.6.213, Raport sytuacyjny z 27 VIII 1920 r.

⁴³ *Raport sytuacyjny dowództwa okręgu obronnego Lwów z dn. 22 sierpnia 1920 r. dla dowództwa 6 Armii*, w: *Bitwa lwowska 25 VII–18 X 1920. Dokumenty...*, cz. 3, s. 118.

Oslaniająca Lwów 5 DP przeprowadziła 22 sierpnia wypad siłami I batalionu 40 pp i 2/V batalionu wartowniczego mjr. Lewickiego. Oba bataliony przełamały opór nieprzyjaciela wspieranego przez artylerię, zadały mu straty (na polu walki znaleziono kilkudziesięciu zabitych czerwonoarmistów) i wieczorem powróciły na stanowiska wyjściowe. Batalion mjr. Lewickiego miał 10 lekko rannych, a batalion 40 pp – jednego⁴⁴.

Bataliony etapowe uczestniczyły w obronie Zamościa, wchodziły też w skład załogi Lwo-wa. Grupę Zamość tworzyły: 31 pp, IV batalion etapowy Lubelski, III batalion etapowy Poznański, dywizjon 10 pap i trzy pociągi pancerne. Batalion Lubelski razem z kompanią kolejową obsadzał odcinek od szosy Zamość–Zawada do linii starych okopów, a batalion Poznański od starych okopów po szosę Krasnystaw–Zamość⁴⁵.

W dniu 1 września 1920 r. w dyspozycji 3 i 6 Armii pozostawało 20 batalionów etapowych (zob. tabela 5).

Tabela 5

3 Armia			6 Armia		
batalion etapowy	oficerowie	podof. i szereg.	batalion etapowy	oficerowie	podof. i szereg.
V Warszawski	6	346	III Kielecki	15	610
II Lubelski	?	?	I Lwowski	9	275
V Łódzki	7	306	V Krakowski	7	236
V Lwowski	5	410	V Poznański	6	140
IV Poznański	?	?	Bataliony etap. w reorganiza-cji wozowie koncentracyj-nym pod Jarosławiem: II Lwowski, III Lwowski, VI Lwowski, II Łódzki, III Łódzki, III Lubelski		
V Kielecki	5	557	Bataliony etap. niezor-ganizowane: VII Lubelski		
VI Lubelski	8	284			
I Lubelski	7	468			
III Poznański	5	271			

Źródło: CAW, Dowództwo 3 Armii, I.311.3.23, Ordre de Bataille 3 Armii z 1 IX 1920 r.; Dowództwo 6 Armii, I.311.6.18, Ordre de Bataille baonów etapowych, 1 IX 1920 r.

⁴⁴ Dowództwo 6 Armii. *Meldunek sytuacyjny 23 VIII 1920 r.*, w: *ibidem*, s. 172–173.

⁴⁵ Dowództwo grupy Zamość, *rozkaz z 29 VIII 1920 r.*, w: *ibidem*, s. 552–553; Dowództwo 31 pułku piechoty strzelców kaniowskich, *rozkaz z 30 VIII 1920 r.* w: *ibidem*, s. 620.

Odsunięcie zagrożenia Lwowa i zagłębia naftowego, odrzucenie rosyjskiej XIV Armii za Bug i Gniłą Lipę przez polską 6 Armię, wreszcie zasilenie frontu oddziałami ściąganyymi z północy po zwycięstwie nad Wisłą umożliwiło w pierwszej dekadzie września realizację planu wycofywania z frontu i przekazywania batalionów etapowych do służby etapowej DOE 6 Armii, a wartowniczych do DOGen Lwów. Wcześniej jednak część skierowanych na front batalionów została wcielona do pułków piechoty.

Już 28 lipca 1920 r. dowództwo 6 Armii wysłało do Naczelnego Dowództwa WP wniosek o rozformowanie dwóch batalionów wartowniczych (1 i 3 Łódzki) i rozdzielenie żołnierzy między pułki najpilniej potrzebujące uzupełnień. Wniosek motywowano niską wartością moralną i bojową obu batalionów⁴⁶. Zaproponowano także, by z batalionów etapowych wybrać żołnierzy zdatnych do służby frontowej, a ubytki zapłacić poborowymi zakwalifikowanymi do służby etapowej. Bataliony te zamierzano przydzielać po dwa na brygadę piechoty, jako rezerwę i obsadę strefy przyfrontowej, powierzając im m.in. zadanie zatrzymywania dezertersów. Bataliony miały być „zwrócone” dowództwom okręgów etapowych po ustabilizowaniu się frontu⁴⁷. Zanim we wrześniu rozpoczęto owo „zwracanie” batalionów, część z nich wcielono jako uzupełnienie oddziałów frontowych: bataliony etapowe: I Poznański – do 44 pp, część II Łódzkiego – do 13 DP; bataliony wartownicze: 1/V – do 13 DP, 1/IV – do 38 pp, 2/IV – do 19 pp, 2/V – do 38 i 40 pp, 1/VI – do 51 pp, 2/VI – do 19 pp, 40 pp i 105 rez. pp, 3/VI – do 12 DP.

Zarządzeniem dowództwa Frontu Południowego z 2 września 1920 r. zreorganizowane DOE 6 Armii otrzymało do swojej dyspozycji bataliony etapowe: III i VII Lubelskie, III Kielecki, II i III Łódzkie, V Krakowski, I, II, III, VI Lwowskie i V Poznański. Łącznie 11 batalionów, a wraz z nimi personel, tabory, sprzęt kancelaryjny itp. Wszystko to przekazano w sierpniu 1920 r. formacjom frontowym⁴⁸.

Od czerwca do sierpnia do dyspozycji DOGen Lwów oraz 2, 3 i 6 Armii oddano formalnie 49 batalionów. Na tę liczbę składało się 21 batalionów etapowych (I Lubelski, I Lwowski, I Łódzki, II Lwowski, II Lubelski, II Łódzki, III Kielecki, III Lubelski, III Lwowski, III Łódzki, III Poznański, IV Poznański, V Kielecki, V Krakowski, V Lwowski, V Łódzki, V Poznański, V Warszawski, VI Lubelski, VI Lwowski, VII Lubelski) i 28 batalionów wartowniczych (1/IV Łódzki, 2/IV Łódzki, 3/I Warszawski, 1/II Lubelski, 3/II Lubelski, 4/II Lubelski, 6/II Lubelski, 7/II Kowelski, 1/III Kielecki, 3/III Kielecki, 4/III Kielecki, 5/III Kielecki, 2/IV Łódzki, 4/IV Łódzki, 5/IV Łódzki, 1/V Krakowski, 2/V Krakowski, 1/VI Lwowski, 2/VI Lwowski, 3/VI Lwowski, 4/VI Lwowski, 5/VI Lwowski, 6/VI Lwowski, 3/VII Poznański, 5/VII Poznański, III wartowniczy Warszawski, batalion OLK i batalion rezerwy nr 6).

Ponieważ pięć batalionów wartowniczych zostało w tym czasie przemianowanych na etapowe i w zestawieniach występują one 2-krotnie: raz jako wartownicze i raz jako etapowe, w rzeczywistości 2, 6 i 3 Armia otrzymały łącznie tylko 43 bataliony. Z tej liczby do walk na froncie użyto co najmniej 14 batalionów etapowych i 13 wartowniczych:

– 11 lipca nad Zbruczem – II Lwowski;

⁴⁶ 1/IV batalion wartowniczy Łódzki wziął udział w walkach nad Seretem i jak się wydaje spisał się w nich zupełnie dobrze. CAW, Dowództwo Frontu Południowo-Wschodniego, I.310.7.23, Komunikat operacyjny nr 291 z 4 VIII, nr 293 z 5 VIII 1920 r.

⁴⁷ *Ibidem*, Dowództwo 6 Armii, I.311.6.39, Pismo dowództwa 6 Armii z 28 VII 1920 r. do Naczelnego Dowództwa Oddział I.

⁴⁸ *Ibidem*, Dowództwo Frontu Południowego, I.310.9.12, Ustanowienie i reorganizacja DOE 6 Armii, 2 IX 1920 r.

- 14 lipca nad Zbruczem – III Lwowski;
- 19 lipca nad Zbruczem – II i III Lwowskie, batalion etapowy łączony;
- 21–23 lipca nad Zbruczem – II Lwowski oraz zbiorczy batalion etapowy;
- 27 lipca–1 sierpnia nad Seretem – I, II i VI Lwowskie, III Lubelski, III Łódzki, 1/IV Łódzki, 3/VI Lwowski;
- 6 sierpnia nad Bugiem – III i IV Poznańskie;
- 8 sierpnia Żarków–Jabłeczna – grupa mjr. Grabowskiego;
- 16 sierpnia Hrubieszów – batalion etapowy z grupy mjr. Grabowskiego;
- 15 sierpnia Cyców – I Łódzki, V Lwowski;
- sierpień 1920 – 1/VI Lwowski, walki w szeregach 5 DP, po ciężkich stratach odesłany do Lwowa do uzupełnienia i reorganizacji;
- od 21 sierpnia obrona linii Bugu z 25 pp – grupa mjr. Grabowskiego I Lubelski, 1/III wartowniczy Kielecki, grupa kpt. Schwarzenberga-Czernego – VI Lubelski, wartowniczy Kowelski;
- 22 sierpnia obrona Lwowa – 2/V Krakowski, wypad z I batalionem 40 pp;
- 23–26 sierpnia Brzeżany – 4/III Kielecki;
- 24–25 sierpnia – Niżniów–Kutyska, 2/VI Lwowski;
- 25 sierpnia Olszanka – VI Lubelski, 7/II Kowelski;
- 28–30 sierpnia Zamość – IV Lubelski, III Poznański;
- 30/31 sierpnia wypad w rejon Włodawy – VI Lubelski (z I/26 pp);
- 30–31 sierpnia ubezpieczenie wypadu na Równie–Jahodyn – grupa mjr. Grabowskiego: I Lubelski, III Poznański, 1/III Kielecki;
- 21 sierpnia–1 września zagłębienie naftowe – 4/IV Łódzki, 3/III Kielecki, 3/VI Lwowski, 5/VI Lwowski, 6/VI Lwowski.

Powyższe zestawienie wskazuje, że mimo zastrzeżeń formułowanych pod adresem batalionów etapowych i wartowniczych dowództwo polskie stosunkowo często używało ich latem 1920 r. do wsparcia walczących oddziałów na Froncie Południowym i Południowo-Wschodnim. Łącznie użyto w ten sposób co najmniej 27 batalionów. Ich stan bojowy można szacować na ok. 8 tys. żołnierzy. Była to w ówczesnych realiach polskiego frontu istotna siła, która mogła – mimo braków w wyszkoleniu i wyposażeniu – znacząco wzmocnić wykrwawione oddziały frontowe.

W przeciwieństwie do Frontu Północnego, gdzie z większości oddziałów etapowych sformowano samodzielną brygadę, przydzielając jej do obrony odcinek frontu⁴⁹, na południu batalionów tych używano zazwyczaj pojedynczo, rzadziej po dwa–trzy, przeważnie razem z formacjami frontowymi. Analiza walk stoczonych w lipcu i sierpniu dowodzi, że taka taktyka przynosiła lepsze rezultaty. Walcząc u boku weteranów, „etapy” spisywały się znacznie lepiej niż tam, gdzie musiały działać samodzielnie. Być może obecność żołnierza frontowego dobrze wpływała na morale formacji etapowych, a rozkazy przekazywane batalionom, określające kierunek i cel działań, ograniczały możliwość popełnienia błędów przez ich mniej doświadczonych dowódców. Jak wykazały wydarzenia w Stanisławowie, bitwa pod Cycowem czy działania nad Zbruczem i Seretem, pod zdecydowanym, energicznym dowódcą żołnierze „etapów” potrafili walczyć dobrze i odnosić lokalne sukcesy. Nie wytrzymał jednak forsownych marszów, a odwrót miał na nich wpływ o wiele bardziej destrukcyjny niż na oddziały frontowe (kilka batalionów rozpadło się w trakcie

⁴⁹ Zob. J. Odziemkowski, *Organizacja i ochrona zaplecza...*, s. 41–42.

odwrotu lub poniosło w krótkim czasie wysokie straty marszowe). Podczas obrony zagłębia naftowego bataliony etapowe i wartownicze wykazały się użytecznością (grupa płk. Szokalskiego) w tłumieniu lokalnych powstań wzniesionych przez komunistów, zwalczaniu rabunków, grup dezerterskich, zabezpieczaniu miast, węzłów komunikacyjnych itp. Potrafiły te zadania wykonywać samodzielnie lub przy niewielkim wsparciu oddziałów frontowych.

Latem 1920 r. w obliczu szybko rosnących strat, które nie mogły być w trakcie działań pokrywane przeszkolonymi rezerwami z kraju, dowódcy związków operacyjnych i dywizji przejawiali tendencję do traktowania formacji wojsk etapowych jak swego rodzaju rezerwuwar uzupełnień. Kilka batalionów za zgodą Naczelnego Dowództwa zostało wcielonych do pułków piechoty. Skierowanie dużej liczby batalionów do wsparcia frontu, jak również wcielanie niektórych do walczących oddziałów musiało wpłynąć na obniżenie się stanu bezpieczeństwa na zapleczu frontu. To z kolei wymusiło skierowanie na obszar etapowy części kompanii marszowych, które zamiast trafić do walczących pułków musiały wzmacniać obronę zaplecza (np. zagłębia naftowego). Takie rozwiązanie na dłuższą metę było nieefektywne i szkodliwe. Dlatego, kiedy minęła groźba przełamania polskiej obrony, niezwłocznie ściągano „etapy” z frontu, oddając je do dyspozycji DOGen i dowództw etapowych. W ostatnich tygodniach wojny z bolszewicką Rosją bataliony te sformowano w brygady, których używano do zapewnienia bezpieczeństwa na obszarze etapowym.

SUMMARY

Janusz Odziemkowski, Employment of Staging and Guarding Battalions of Polish Army during Fighting in Galicia, Volhynia and the Lublin Region, 11 July–1 September 1920

During the retreat in the summer of 1920, Polish troops fighting with the Red Army suffered heavy losses, which could not be replenished by reinforcements sent from the country. In this situation, with the approval of the Supreme HQ, in order to reinforce ad hoc the frontline formations, some staging troops that secured the rear of the frontline were sent in to fight. From mid-July until 1 September 1920 at least 14 staging and 13 guarding battalions were used in this way in Galicia and Volhynia. Despite the poorer training and physical preparation, and shortages of heavy infantry weapons, they were a welcome reinforcement for the weakened frontline troops at that time. As a rule, they were used in the field together with frontline formations. This tactics minimized errors of the inexperienced staff of the battalions, positively affected the morale of the troops, and in result it allowed to achieve much success. Where the battalions defended frontline sections alone, they often suffered defeats and heavy losses. Guarding battalions have demonstrated their usefulness primarily when staffing the so-called defensive areas in Galicia. They were successful in fighting against local uprisings started by the Communists, criminal attacks by groups of deserters, they also fought battles and skirmishes with smaller units of the Red Army.

The combat employment of troops whose main task had been to protect the frontline's rears resulted in reduced security at the rears and forced the HQ to send there a number of march companies, originally intended to reinforce infantry regiments. Therefore, when the crisis at the frontline had been overcome by the beginning of September, the staging and guarding

formations were withdrawn from the frontline. In the last phase of the war with Russia the staging battalions, assembled in brigades, took over major cities and communication hubs liberated from the Bolshevik occupation, thus allowing frontline troops to conduct pursuit of the enemy.

РЕЗЮМЕ

Януш Одземковски, Использование этапных и караульных польских войск в боях в Галиции, Волыни и Люблинщине, 11 июль –1 сентябрь 1920 года

Во время отступления летом 1920 г. польские войска в боях с Красной Армией несли высокие потери, которые не могли быть покрыты присылаемым пополнением. В данной ситуации с согласия верховного командования с целью экстренного подкрепления фронтовых формирований в бой была направлена часть этапных подразделений, которые прикрывали тыл. Начиная с середины июля до 1 сентября 1920 г. в Галиции и на Волыни было использовано таким образом не менее 14 этапных и 13 караульных батальонов. Несмотря на слабую подготовку и нехватку тяжелого вооружения пехоты они оказались необходимым подкреплением для истекающих кровью линейных войск. Как правило были они использованы в полевых условиях совместно с фронтовыми подразделениями. Такая тактика уменьшала ошибки малоопытных кадров батальонов, позитивно влияла на настроения солдат и в результате позволила достичь много успехов. А там, где батальоны самостоятельно обороняли участки фронта, часто терпели поражение и несли большие потери. Караульные батальоны показали свою пригодность главным образом в качестве состава т.нз. оборонительных районов в Галиции. Имели успехи в борьбе с местными восстаниями коммунистов, отражении нападений групп дезертиров, сражались с небольшими подразделениями Красной Армии.

Использование в боях войск, которых главным заданием была защита тыла, понизило безопасность в тылу и вынудило командование направить туда определенное количество маршевых рот, которые были предназначены к пополнению пехотных полков. Поэтому, когда в начале сентября на фронте миновал кризис, этапные и караульные подразделения были отозваны с линии сражений. В последней фазе войны с Россией этапные батальоны сформированные в бригады принимали освобожденные из-под большевистской оккупации города и коммуникационные узлы, облегчая линейным подразделениям преследование неприятеля.